

W Galerii Teatru NN

# Białoruskie nastroje

**T**EATR NN kontynuuje prezentacje Białorusi. Tym razem w galerii teatru możemy zobaczyć grafiki i akwarele Aleksandra Parchamowicza poświęcone białoruskiemu pejzażowi. Artysta na stałe mieszka w Bobrujsku, ale jest m.in. absolwentem ASP w Moskwie. Otwarcie wystawy towarzyszyło spotkanie z krytykiem Siergiejem Kowaliowem, który mówił o pejzażu w literaturze białoruskiej.

Krajobraz białoruski nie jest obcy dla Polaków. Historyczny pejzaż dawnego Księstwa Litewskiego znamy przecież dzięki Mickiewiczowi, Syrokomli czy Orzeszkowej. W okresie międzywojennym opisywała Białoruś Maria Rodziewiczówna. Ostatnie obrazy tej ziemi pojawiają się w utworach mówiących o czasach II wojny światowej, np. w powieściach Józefa Mackiewicza.

Dla Aleksandra Parchamowicza prezentowane pejzaże to m.in. wspomnienia z dzieciństwa. Obraz białoruskiej wsi kolorystycznie jest jednostajny, rozświetlony błyskiem czerwieni - może to jesień, a może odbłask słońca? Dominuje biel, odcienie szarości i czerni. Często powraca w pracach artysty motyw drogi - pokrytej śniegiem, rozjeżdżonej. Obok tego pojawiają się drzewa tworzące wysokie plamy. Wszystko spowite jest mgłą i cieniem.

Grafiki artysty pokazują zniszczone, rozpadające się wiejskie chałupy, z których niekiedy wyrastają drzewa, krzaki. Rysunek obrazów jest bardzo konkretny, można powiedzieć werystyczny.

Parchamowicz w swoich akwarelach i grafikach zapisuje przede wszystkim stany emocjonalne człowieka, stąd dominująca rola nastroju. W jego obrazach zamknięty został smutek i tęsknota rodzące się wobec przemijania, a także zapis wspomnień z przeszłości.

Siergiej Kowaliow, który mówił o pejzażu w literaturze białoruskiej, zwrócił uwagę na to, że prace Parchamowicza nawiązują do tradycyjnego w kulturze białoruskiej sposobu prezentacji tematu krajobrazu. W tradycji białoruskiej dominowała zawsze tematyka wiejska, nastrojowość i łagodność. W literaturze białoruskiej pejzaż najczęściej pojawia się jako obraz smutku, tęsknoty, opowiada o godzinach wieczornych, dlatego też w czasach władzy radzieckiej pisarze białoruscy musieli zmienić swój sposób opisu pejzażu. Wtedy dopiero pojawiło się słońce, wiosna, poranek.

Wystawę Aleksandra Parchamowicza *Białoruskie pejzaże* można oglądać w salach Teatru NN do połowy lutego.

KURIER LUB. 13.02.195 M.L.